

KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Października.

PONIEDZIAŁEK.

Rok 1831.

N^o 288

WSPOMNIENIA.

Zbi-ranie się wojska
pod Pragą 1794.

Wczoraj wyszły z Warszawy pułki *Proobra-
żeński* i *Noskiewski* Lejb Gwardji Cesarzkiej.
— Piękna pogoda trwa ciągle. — Nie potwier-
dza się pogłoska że Jenerał *Umiński* odpły-
nął do *Anglii*, słychać że znowu znajdu-
je się w jednej z *Pruskich* warowni. — W wie-
lu miastach Królestwa Polskiego gdzie szkóły
z powodu wojny były zamknięte, znowu zo-
stały otwarte. — Z *Krakowa* wyjechały prawie
wszystkie osoby które przybywszy do tego mia-
sta z Królestwa Polskiego, mieszkają przez ze-
szłe zimę i lato. — Według listów Kupieckich,
cena zboża w *Gdańsku* nie podniosła się; do-
taniecznego portu przybyło 33 okrętów z roz-
maitemi towarami. — *Officerom* *Polskim* wol-
no jest (za oddzielnem zezwoleniem) przy-
bywać do *Gdańska*. — Na wsiach w Królestwie
Polskiem jeszcze zapadają Ludzie na cholere,
po miasteczkach zaś mniej ta choroba teraz
napastuje a w Warszawie od kilku dni tylko
jedna osoba jej dostała. — W *Krakowskiem* ko-
rzec żyta płacą po zł. 19, pszenicy 21, ięcz-
mienia 16, owsa 20. Bydło tamże zdrożało. —
W *Poznaniu* ogłoszono że na wsparcie biednych
z powodu cholery, przyjmuje się prenumerata
na rycinę będącą kopją sławnego obrazu *Hen-
sla*, wyobrażającego *CHRYSYUSA* i *Sama-
rytankę przy studni*. — Nocą wczorajszej Kurjer
Austrjacki Sztajfel, przejeżdżał przez *Warszawę*
z depezzami do *Petersburga*. — *Xiężna Za-
ięczkowa* i *Hrabina Stanisławowa Potocha* Je-
nerałowa, wróciły do *Warszawy*.

Dwa ważne zdarzenia zajmują teraz uwagę

polityków, nieprzyjęcie projektu reformy par-
lamentu *Angielskiego* i postanowienie dzie-
dzieńności *Parów Francuzkich*. W *Londynie*
wielu było nieukontentowanych po ogłosze-
niu upadku projektu, lecz już jest spokójnie.
— Do *Paryża* na zimę przybyło kilku Lordów
z *Londynu*. — D. 9 b. m. w *Paryżu* przyimo-
wała królowa *Donna Maria* deputacją z wy-
spy *Terceiry*; młoda Monarchini najuprzejmiej
przyjęła członków tej deputacji. — Królowi *An-
gielskiemu* podano znaczną liczbę adresów oby-
wateli *Londynu* i innych miast Królestwa żądają-
cych utrzymania reformy Parlamentu przez *Er-
cya* projektowanej. — Każdy oficer francuzki
stopnia wyższego zaciągający się do służby *Bel-
gickiej*, dostaje od rządu 1000 złp. na oporządze-
nie. — Goniec *Austrjacki* spieszył z ważnemi de-
pezzami z *Londynu* do *Paryża*. — Władza *Kan-
tonów Szwajcarskich* w których są dotąd za-
burzenia, stara się położyć tamę rozruchom,
oszczędzając przytem wylewu krwi. Te za-
burzenia wszczęte były przez złe myślących,
którzy nie kochają ojczyzny a dla własnych
widoków narażają współ rodaków na klęski.
— W *Wiedniu* tworzy się teraz towarzystwo
wspierające biedne sieroty, których rodzice
przez cholere pozbawieni zostali życia. — Nie-
dawno rozeszła się wieść w *Wiedniu*, że w
Stambule są zaburzenia, lecz zapewnia *Do-
strzegacz Austrjacki*, że ta wieść jest bezza-
sądna. — Znowu w *Londynie* rozchodzi się wa-
żna wiadomość, że Lord *Grej* wyjdzie z *Min-
isterjum*, a pierwszym *Ministrem* napowrót
będzie *Xle Wellington*. — Król *Belgicki* zwie-

dza rozmaite miasta swego państwa. Mieszkańcy witają go z radością. — Król Hiszpański z całym dworem przez zeszłe lato mieszkający w zamku *Si Jdefonsa*, wrócił do *Madrytu*. — Bandy rozbojnicze znnowu wzniawiają się w Hiszpanji. — Sejm *Bawarski* jeszcze trwać będzie do 15 Listopada. — Ostatnia wiadomość z *Neapolu* donosi, że chociaż usiłowano zapewnić, iż teraźniejsze wybuchy *Wezuwjusza* niegrożą niebezpieczeństwem, jednak niestety lękać się należy okrapnych skutków, bo płomienie ukazują się co raz ogromniejsze, a lawa wypływa w nadzwyczajnej obfitości. W Kościele *Sgo Januarjusza* odbywają się codziennie Nabożeństwa o odwrócenie nieszczęścia zagrażającego zniszczeniem okolic tej pięknej stolicy.

W *Stambule* uwięziono kilku dozorców arsenału morskiego, którzy należeć mieli do podpalających domy w tej stolicy, w której powiększono teraz policją i straż bezpieczeństwa. Podróżni przybywający do *Stambułu* a niemożący okazać dostatecznych dowodów dla czego przybyli i iaka jest ich czynność, zostają surowo karani i z miasta oddaleni. — Żydzi *Algierscy* okazują ciągle przychyłność i wierność dla tamecznego rządu *Francuzkiego*. — W *Adryanopolu* budują nowy pałac i seraj dla *Sultana*. — Do *Bordo* zawinęło z wschodnich *Indji* kilka okrętów naładowanych kosztownymi towarami. — Mówią że *Karol X.* przybędzie na wiosnę do *Niemiec* osiadłszy w państwie *Austrjackiem*. — We wszystkich *Kościołach Królestwa Węgierskiego*, a mianowicie w *Presburgu* i *Budzie* odbyły się solenne nabożeństwa i procesje, na podziękowanie Najwyższemu, że cholera powiększej części ustała w tym kraju. — W *Wiedniu* Kucharka zostawszy bezsłużby, zasmuciła się najbardziej z tej przyczyny, że swego kochanka *Stolar-*

czyka, który bardzo zachorował i leżał w imiecznym szpitalu, niemogła zasilac różnemi potrzebami, wydawszy przez rok, cały swój szccepty fundusz. Gdy strapiiona szła przez plac *Targ węglany*, znalazła na ulicy kosztowny pierścień; biedna jednak poczciwa *Dziewczyna* natychmiast pobiegła do najbliższego urzędu policyjnego i okazała znaleziony pierścień. Właśnie już się tam znajdował właściciel tego przeznaczający temu, któryby go znalazł 1200 złp. nagrody. Właściciel będąc uradowany tak niespodzianie znalezieniem pierścienia, a oraz poczciwością biednej *Dziewczyny*, która z placem opowiedziała o swym chorym kochanku, podniósł nagrodę do 4000 złp. za które owa *Dziewczyna* nietylko uratowała zdrowie swego kochanka, ale miała jeszcze tyle funduszu że go wyprawiła do ojczystym, gdzie ten czeladnik zostawszy majstrom, niezapominając o dobrodziejstwie, które mu świadczyła kucharka, posłał po nią i ożenił się; żyją teraz szczęśliwie w związku małżeńskim. Ten *Stolarczyk* jest Polak rodem z *Tarnowa*. — W *Lordynie* tak bardzo lęka się cholery, że zakłady assekuracyjne ciągle oblegane bywają od osób, chcących zapewnić swoje życie lub czyie inne, a kantorzyści bior tych często do 11tej w nocy mają co do czynienia. — Dotąd pisało już o choleryze że sześciuset autorów okładem, lecz ani jeden podobno nie trafił jeszcze na prawdziwy sposób leczenia.

Niedawno sprzedawano w *Paryżu* 7000 butelek wina z piwnicy *Karola X.* Był tam tokaj z czasów *Napoleona*; wino konstancjeńskie w małych flaszkach z dużemi szyjkami, wzięte przez *Napoleona* z piwnicy był-go wielkorządcy *Niderlandów*; wino *Setuval* dane przez *Królowę Portugalską*, matkę *Don Michała*, *Lucjanowi Bonapartemu*, gdy iako *Posel* rze-

czypospolitej francuzkiej traktat z nią w *Badajoz* zawierał. Znajdował się Muskat z *Syrakuzy*, pamiętający piękne czasy Pani *Pompadur*. Dwie butelki szampana: jedną z koronacji *Ludwika XVI*, drugą z *Rejmis* z koronacji *Karola X*. kupił pewien ślusarz sławetny na wesele swoje. — Wychodził lekarski w północnej *Ameryce* przedsięwzięt lekarzy wedle głównych szczepów chorób podzielić. W tym celu obowiązany wprawdzie jest każdy lekarz całą medycynę znać dokładnie, lecz nie mniej powinien zaraz po ukończeniu oniej oświadczyć, jakiej chorobie w szczególności chce się poświęcić. Tym sposobem będą tam teraz lekarze na choroby piersi, głowy, nierwów, na choroby gorączkowe i febralne; co u nas dotychczas tylko we wglądzie oczu i zębów działa się. — W *Santa-Fé* utworzyło się dziwne i zupełnie nowego rodzaju towarzystwo assekuracyjne piękności kobiet. Główniejsze zasady tego zakładu są następujące: Dama, chcąc swą piękność assekurować, musi być w kwiecie wieku, sama ocenia swą piękność i płaci towarzystwu dorocznie wedle tegoż ocenienia pewną kwotę. (Pewnie to urządzenie korzyść przynosi instytutowi bo buduje się na przóżności kobiet, które prędzej zawsze wyżej, niż nisko taxować się będą.) Zaasekurować się można tylko od 15 do 30 lat, dowód, iż w późniejszym wieku piękność u *Amyrykanów* nie ma wartości. Jeżeli w tym czasie upadnie lub całkiem zniknie piękność zaasekurowanej *Damy*, towarzystwo płaci jej dorocznie pensją wedle ilości jej płacy; n. p. za roczne składki po 200 funt.; rocznie 2000 funtów szter: — Między 140 dziennikami *Ameryki* północnej znajduje się także jeden: „dla nieszczęśliwych małżonków“ wychodzący w *Pensylwanji*. Ma mieć bardzo znaczną liczbę czytelników. — W *Boston Chronicle* czytamy, iż w nowym *Jor-*

ku robią papier na bileciki miłośne, który pachnie różą i iasminem. Fabrykant zaręcza, iż zapach ten trwa długo a przynajmniej daleko dłużej, niż przyrzeczenia, które się piszą na tym papierze. — Rozrzucone używanie piławek, które milionami corocznie do *Francji* wysłane bywają, każe się prawie obawiać zupełnego wygubienia tych małych, pożytecznych zwierzątek. Zwykle wyrzuca się je po pierwszem użyciu. Przeto Lekarz *P. Pariset*, wielką położył załugę, gdy podał metodę postępowania, za pomocą którego jednej i tej samej piławki, po 3 razy na dzień, przez 3 lata używać można. Bierze się piławka za głowę przez płono i lekko aż do ogona ścisła palcami, przez co większą część krwi wyda z siebie, potem kładzie się w wodę z cukrem, gdzie resztę z siebie krwi wydaie. Takie piławki są przeto żywe i zdrowe i daleko prędzej i chciwiej ssą. — Jeden Jacht angielski, wyprawiony iak twierdzą z *Malty*, podpłynąwszy nieostrożnie pod nowy wulkan wybuchły pomiędzy *Sycylią* a *Pantellanją*, został wciągnięty w obręb otaczającej go wody wrzącej, i raz tylko wystrzeliwszy z dział na znak rozpacz, zginął najokropniejszym sposobem z całą osadą. — Dnia 18 b. m. w *Pozdanie*, Jej Królewicza Mość małżonka *Xcya Wilhelma* Królewicza Pruskiego, z domu *Xiężniczka Wejmarška* (która w roku zeszłym znajdowała się w *Warszawie*) szczęśliwie powiła Syna. Tę wiadomość ogłoszono w *Berlinie* wystrzałami z armat. — *Xiąże Maxymilian* brat *Króla* *Saskiego* z córką swoją *Xiężniczką Amalją* wyjechał do *Florencji*. — *Gazeta* rządowa *Pruska* donosi, że wyrobnik *Kozłowski* wyratował Dziecię z rzeki.

PRZYJECHAŁI DO WARSZAWY.

Dudin Refer: Stanu z *Pułuska*, Baum Gottlib kupiec z *Elbląga*, *Domaszewski* Sztabs-Lekarz z *Mo-*

allna, Słemiątkowska Jenera: z Guberni Grodzieńskiej, Popów Pułków: z Rosji, Mirecki Nadlesny z Siedlec, Raduchin Pułkowi; z Petersburga, Dębski Zeient z Zelechowa, Arturów Kapelan z Krakowa, Bogowski Sedzia Trybna; z Przyłuska, Engiewnicki Kom: Skatbu z Płocka, Kruszewski Waler: oby: z Dziechowa, Czarnocka Flora z Kutna, Offerman fabry: sukna z Berlina, Wąsowiez Prokura: z Łęczycy, Pagowska Barba: obywu:

DONIESIENIA.

FABRYKANT MASEK Jan Brodfiren, przy ulicy Piwnej Nr 108 donosi, że w jego składzie za mierną cenę są do nabycia rozmaite Damskie i Męskie Maski, jako też Łalki i Głowy wypchane do włosów i t. p.

Do najęcia każdego czasu **SPICHERZ** duży, murywany cały sklepiony, zdający na magazyn wódki lub też podobnych rzeczy, przy ulicy Długiej pod Nr 551.

Sześć **POKOI** z kuchnią, piwnicą i wozownią przy ulicy Leszno pod Nr 701 Lit: C. każdego czasu są do wynajęcia; wiadomość w bramie po lewej ręce na dole.

Dwie **OSOBY** wspólnym kosztem życzą udać się do Petersburga; okładach dowiedzieć się można u Pani Kossowskiej; ulica Mazowiecka Nr 1346

BIURO TŁOMACZEN redakcji i przepisowywania na czysto, wszelkiego rodzaju prośb i podań, w języku francuzkim i innych. Zakład ten który istniał dawniej pod Dyrekcją PP. Cochet i Gaiet, został na nowo otworzonym, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, w pałacu Potockich, dawniej Makrońskich w mieszkaniu P. Gaiet w dziedzińcu.

Podpisany **wiadomiam** Szanowną Młodzież, iż utworzył **SALE TANCOW** w Rynku Starego Miasta pod Nr 50 na lew. piętze; przytem **wiadomiam** iż w temże mieszkaniu przyjmnie się do szycia **BIELIZNA**; która ukończona będzie jak najlepiej.

Kaetan Pettinotto.

KLACZ angliżowana gniada, wierzchowa; zdrowa i bez wady, tudzież **KOCZ** w najlepszym stanie z walizą; lekki do podróży, do sprzedania, wiadomość pod Nr 1329 przy ulicy Zakroczyńskiej na dole po prawej stronie.

Wycytałszy w Nrze 273 Dziennika Powszechnego z d. 7b. m. r. obwieszczenie JP. Franciszka **MOLLET** którem donosi publiczności iż handel nowości i mód przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod

Nr 389 jest jego nieograniczoną własnością, biorę sobie za szczególny obowiązek uwiadomić interesowaną publiczność, że względem nieograniczonej własności handlu rzeczonoego czyją jest? same tylko Sądy cywilne zawynokować mogą, dla ostrzeżenia zaś szanownej Publiczności dosyć jest zwrócić jej uwagę na firmę Madame **MOLLET**, co przekonują że tak nie jest jak podający artykuł twierdził. Teressa Mollet.

Jdąc dnia 18 b. miesią; z ulicy Dzikiej przez Ogrod Krasiński, zgubił **PAPIERY** związane czarną wstążeczką, zawierające Kwity oryginalne na zapłacenie miesięcznej gaży. Znalazca raczy zwrócić do sklepu korzeni pod Nr 2323 ulica Dzika za nagrodą.

T. Czechowicz dający lekcje na **FORPEJANIE**, przenosi swe mieszkanie przy ulicy Mostowej pod Nr 202.

W dniu 6 Września r. b. zginął w Belwederze **PEASZCZ** szaraczkowy z długą peleryną, z 2ma białemi rozetami do zapinania przy kołnierzu. — Także w d. 18 Października r. b. zgubiona została **CHUŚTKA** damska przy ulicy Długiej i Miodowej, do szama, w kwiatki gęsto rzucające maćca. Kto by miał otakowych wiadomości, raczy użlić Rządcy pałacu Potockich, Nr 415 za nagrodą.

W dniu 25 m. r. b. o godzinie 10tej rano odbydzie się przez publiczną licytacją w dziedzińcu domu Nr 460 przy ulicy Senatorskiej sprzedaż porozów jako to: Kąrety podwójnej używanej, Kocza nowego, Kocza używanego i Darózek pojedynczej nowej; oraz pary Szorów z rekwizytami, angielskich mały używanych, a to za gotowe pieniądze więcej dajęcemu.

Podaje się do wiadomości iż w d. 25 b. m. czyli w przyszły Wtorek o godzinie 3ciej z południa sprzedane zostanie na placu Zamojskiej zwanym przy ulicy Solec w małej odległości od Fabryki kołbiereów, pod Nr 2924, drzewa suchego olszowego wyborowego; parę lat już tamże leżącego, szkieł 140, a to za gotowe srebrne lub w Biletach kasowych wyliczyć się mające pieniądze. — Karol Piwski.

Przy ulicy Koziej pod Nr 625, w hotelu Berdyczowski, dostać można **OBIADU** z pięciu potraw sziowanego za złp: 2; miesięcznie zaś za zł: 50; tudzież **SNIADANIA** i **KOLACJE** różne za cenę niższą jak było dotąd, za świeżość, czystość i rychłą usługę rzezę. Debicki.

Dziś rano stopni ciepła 4. Wczoraj w południe 9.